

KATARZYNA KULPIŃSKA  
UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKAWOBEĆ WOJNY, NIEPODLEGŁOŚCI I NOWEJ RZECZYWISTOŚCI.  
POLSKA GRAFIKA ARTYSTYCZNA OKOŁO 1918 ROKU

Przed I wojną światową i w czasie jej trwania panorama postaw twórczych i form wypowiedzi w grafice artystycznej była bardzo rozległa. Obok siebie działali artyści przywiązani do realistycznego sposobu obrazowania, symboliści i nowatorzy pierwszej awangardy poszukujący w malarstwie, a także w grafice artystycznej nowych środków ekspresji. Na polu grafiki wciąż byli aktywni reprezentanci starszego pokolenia: Leon Wyczółkowski, Leon Kowalski, Antoni Markowski, Józef Rapacki, Jan Wojnarski oraz nestorki polskiej grafiki artystycznej: Zofia Stankiewicz, Wanda Komorowska i Wanda Korzeniowska. Symboliści (Franciszek Siedlecki, Józef Mehoffer, Wojciech Weiss, Feliks Jablczyński) dawali wyraz stanom duszy, nastrojom i ideom, także w monotypiach i technikach eksperymentalnych. Artyści pierwszej awangardy (z formistów: Jan Hrynkowski, Tytus Czyżewski, Andrzej Pronaszko, Wacław Wąsowicz, z Buntu: Stanisław Kubicki, Jerzy Hulewicz, Jan Jerzy Wroniecki, Stefan Szmaj, Władysław Skotarek) kontynuowali rozpoczęte kilka lat wcześniej poszukiwania nowej formy.

Choć w czasie działań wojennych muzy nie zamilkły i artyści tworzyli prace we wszystkich technikach grafiki warsztatowej, nie odchodząc od przedwojennej praktyki (i raczej rzadko podejmując bieżącą problematykę), odzyskanie przez Polskę niepodległości dało asumpt do podjęcia nowych tematów w grafice artystycznej, zrodziło też szereg potrzeb w zakresie grafiki użytkowej<sup>1</sup>. Jednak zanim artyści mogli w pełni rozwinąć swą twórczość w II Rzeczypospolitej, doświadczyli dramatycznych przeżyć z czasu wojny. Nasuwa się pytanie, czy polska grafika tworzona około roku 1918 była ich świadectwem? A jeśli tak, to w jakim aspekcie reprezentacji wizualnej: heroiczno-patriotycznej (apoteoza walki w słusznej sprawie) czy realistyczno-reportażowej, postrzeganej z perspektywy traumy fizycznej i psychicznej (wielu artystów walczyło przecież na froncie)?

Wielka Wojna odcisnęła ślad w twórczości europejskich grafików z różnych krajów, ale najbardziej spektakularne, porażające ekspresją cykle graficzne stworzyli artyści niemieccy – wcieleni do armii Otto Dix i Max Beckmann, ale także Käthe Kollwitz, która zmierzyła się z osobistą tragedią, stratą syna (Peter jako osiemnastolatek zgłosił się na ochotnika i zginął we Flandrii już w październiku 1914 r.)<sup>2</sup>. Odmienne obraz wojny utrwalił polscy graficy.

<sup>1</sup> Ponieważ jesienią 1918 r. polskie granice nie były ostatecznie ustalone, a proces ich kształtowania trwał jeszcze około trzech lat, zwiększony był w tym okresie popyt na plakat propagandowy i rekrutacyjny. Permanentne zapotrzebowanie na projekty i produkty grafiki użytkowej (banknoty, asygnaty, wszelkiego rodzaju druki urzędowe, etykiety, opakowania czy znaczki pocztowe) wymagało kształcenia młodych projektantów i specjalistów przejmujących część zakładów drukarskich. Na znaczenie grafiki artystycznej i użytkowej w odrodzonym państwie (do tej pory uzależnionym od obcego przemysłu graficznego) zwrócił uwagę krytyk sztuki, Wilhelm Mitarski (W. Mitarski, *Grafika polska*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1919, nr 14 (5 kwietnia), s. 211–213). Był to jeden z pierwszych artykułów (obok wypowiedzi Władysława Skoczylasa) uświadamiający czytelnikom rolę profesjonalnych grafików w życiu społecznym. Postulat utworzenia polskiego Instytutu Graficznego, który miałby wykształcić specjalistów i przyczyniłby się do stopniowego podniesienia poziomu grafiki, nie został niestety zrealizowany.

<sup>2</sup> Teka litografii Maxa Beckmanna *Piekło* (1919), licząca 12 prac, to świadectwo chaosu, kryzysu i kontrastów społecznych w tużpowojennym Berlinie. Miasto, pełne inwalidów wojennych, ukazane w nocy i za dnia, jest sceną wszelkich patologii: gwałtu, tortur,